**Uwięziony uczeń wart uwagi,**

 ale **dlaczego?**

 Celem wyjaśnieniazacytowanego tytułuautorzy dwujęzycznego opraco-wania *(monografii)*: w języku werbalnym – S. Marii B. Pecyna i niewerbal-nym *(statystycznym)* – Henryka Filipowskiego dodali **nauczycieli resocjalizujących portret własny w rekonstrukcji ich uczniów.**

 A wyrażając bardziej esencjonalnie i ekspresyjnie zasygnalizowane badania zostały wykonane w wielu szkolnych ośrodkach penitencjarnych zlokalizowa– nych na terenach trzech państw: Polski, Niemiec i Czech mających status: *tajne przez poufne.* Oznacza to, iż wstęp do nich był i jest prawie niemożliwy, a tym bardziej dokonywanie jakichkolwiek choćby naukowych inwigilacji w formie kwestionariuszowych sondaży. I prawdopodobnie, to stało się głównym czynnikiem sprawczym, iż nawet w literaturze światowej nie ma podobnego doniesienia, dlatego pierwsi jego czytelnicy nazwali *„perełką o zasięgu mię–dzynarodowym”.*

Uwzględniając powyższe oraz wszelkie wypowiedzi zawierające życzenia, pragnienia *i oczekiwania w relacjach: uwięziony uczeń i jego nauczyciel,* vs: *nauczyciel pracujący w szkole przywięziennej i jego pozbawieni wolności uczniowie* dla współczesnych nauczycieli w szerokim tego słowa znaczeniu wyraźnie i wprost nakreślają one kierunek pracy nad własnym charakterem, dlatego w auto wychowaniu winny być źródłowo–życzeniowym drogowskazami. Tym bardziej, iż dzisiejsza rzeczywistość edukacyjna związana z resocjalizacją uczniów szkół przywięziennych wymaga od zatrudnionych w nich nauczycieli ponownego zdefiniowania swojej roli zawodowej i własnej tożsamości. Toteż, niewątpliwą pomocą może okazać się ta nie muzealna, ale źródłowa wiedza, bo bezpośrednio oparta o autentyczne autooceny samych nauczycieli i to skorygowane przez ich uwięzionych uczniów. Nadto, przywołują one na pamięć odwieczną prawdę, iż niezależnie od wieku, statusu społecznego i przynależności narodowej każdy człowiek ma szansę zmienić się na lepsze. A tego wymownym przykładem stały się autentyczne wypowiedzi obrazujące bilanse wyraźnych wymagań i pragnień uwięzionych uczniów i ich nauczycieli, które w analitycznej statystyce wzajemnie nie pokrywały się. Tym samym, z konkluzji myśli przewodniej wynika, iż stosunki w nakreślo-nych profilach demonstrujących dwustronne relacje: *uwięziony uczeń i ich nauczyciel* zawierają zarówno interpersonalny aspekt aksjologiczny,. jak i praktyczny, bo przecież tylko w takiej atmosferze można doskonalić zarówno umiejętności kierowania sobą, jak i budowanie hierarchii wartości własnego świata, tożsamości oraz postaw bilateralnego porozumiewania i kolegialnego współdziałania. A dokładniej, chodzi tu o takie wartości, jak: powszechne prawo do życia i samorozwoju, nieskrępowany rozwój struktury cech osobowości kształtujących godność własnej podmiotowości, w tym wolności, sprawiedliwości oraz prawdomówności wysoce skorelowanych z etosem pracy i kulturą dialogu. Oczywiście, nie jest to kompleksowy katalog priorytetów stanowiący ważny składnik w uniwersalnym modelu aksjologicznym, którego przecież ambicjonalnie powinna wyegzekwować każda współczesna przywię-zienna i ogólnodostępna szkoła. W cytowanych zobowiązaniach wyznacza się także istotne miejsca wartościom stymulującym wyzwania, pragnienia i oczekiwania wobec nauczycieli ich resocjalizowanych uczniów. I tu z poważ-nym akcentem należy zaznaczyć, iż ci ostatni dziś potrzebują autentycznych autorytetów i przekonywujących mistrzów, z którymi wysoce winny być skorelowane takie predyspozycje, jak: operacyjność wychowawcza, sugestywna błyskotliwość, umiejętność ciągłego samo udoskonalania i wiele innych predylekcji tak niezbędnych w nie zawsze przewidywalnych mechanizmach sztuki nauczania i wychowywania.

 W tymże kontekście rozważając autorzy opracowania swych wyników sformułowali zasadne pytanie: *czy w XXI wieku nauczyciel kształcąc i wychowując się zachowuje autentyczną równowagę pomiędzy stymulowanym intelektem a rozwijanymi pozytywnymi cechami osobowości u siebie i u swych uwięzionych uczniów?*  I tu należy też uwzględnić zarówno wiedzę ogólną, jak i specjalistyczną, gdyż zawodowo każdy nauczyciel przynależy do specyfi-cznej grupy, która w swych dezyderatach bezdyskusyjnie zabrania mu jakiegokolwiek eksperymentowania. Toteż, świadom tychże zobowiązań intensywnie stara się aktualizować wiedzę i sukcesywnie kształcić swój intelekt, choć zasadniczo nikt go nie pyta, jakich wymiarów jest człowiekiem? To prawda, awangardowe strategie edukacyjne wymagają od niego kreatywności i inwencji, a zwłaszcza w poszukiwania oryginalnych modeli aksjologicznych i praktycznych stymulujących aktywność wychowanków. Z kolei, otwarte z nimi dialogowanie wymaga od niego manifestacji dojrzałych postaw, ideałów i pryncypialnych wartości.

 Autoryzując nieco praktycznie, każdy student kierunku czy wydziału pedagogicznego, jak i dyplomowany już nauczyciel zatrudniony we współczesnej każdej szkole, nie wyłączając także przywięziennej, powinien wykonywać swoją pracę racjonalistycznie, odpowiedzialnie i z rozwagą warunkowaną niepowtarzalnością sytuacji edukacyjno–wychowawczych i ich nie zawsze przewidywalnego charakteru komunikacyjnego. Toteż, jeszcze raz podkreślam i jednocześnie bardzo zachęcam, iż bezprecedensową bratnią pomocą w powyższych przedsięwzięciach może posłużyć nie muzealny, lecz dokumentalnie zaktualizowany zasób wiedzy zawarty w jedynym podręczniku *(monografii)* o randze światowej pt.

 **Uwięziony uczeń wart uwagi,** *nauczycieli resocjalizujących portret własny w rekonstrukcji ich uczniów* autorstwa **s. Marii B. Pecyna i Henryka Filipowskiego**  wydawnictwa Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji, Opole 2015.

Jego dystrybucją zajmuje się

**Biblioteka Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji**, ul. Niedziałkowskiego 18, 45– 085 Opole, tel. 77/4021 900 do 901,4021 930.